

środa, 31.03.2021

Jak można oczyścić się z grzechów? 7 sposobów

„Modlitwa, post, jałmużna” - taki był temat tegorocznych rekolekcji wielkopostnych, które w mojej parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Chojnicach wygłosił ks. prof. Jan Perszon. Ksiądz rekolekcjonista w kolejnych naukach przybliżał nam te trzy, jak je nazywano, „najprzedniejsze dobre uczynki”, o których mówi Chrystus w Ewangelii ze Środy Popielcowej, a więc na starcie Wielkiego Postu. Wymieniamy je jednym tchem, katechizmowo, jako „lekarstwa” na naszą pychę, na naszą cielesność, pożydlwość, na nasze przywiązanie do dóbr materialnych i spraw tego świata. Jednocześnie modlitwa, post i jałmużna, stanowią pokutę i wynagrodzenie Bożemu Sercu za nasze grzechy.

Chrześcijanie pierwszych wieków oczywiście także zadawali sobie pytanie, jak pokutować za grzechy i jak wypraszać dla siebie Boże Miłosierdzie. Pomijając w tym miejscu dyskusję na temat publicznej pokuty w pierwszych wiekach oraz na temat rozróżnienia grzechów na ciężkie, śmiertelne, i te lekkie, pragnę zacytować głęboko biblijną odpowiedź Orygenesa na pytanie, w jaki sposób można uzyskać oczyszczenie z grzechów. Orygenes nie wchodzi w teologiczne definicje i po prostu daje się prowadzić Słowu Bożemu, jakby świadomy, że trudno tajemnicę ludzkiego serca, jego nawrócenia, oraz Bożego miłosierdzia i przebaczenia, ograniczyć tylko do praktyk dyscyplinarnych i liturgicznych Kościoła. W swojej Drugiej Homilii do Księgi Kapłańskiej mówi tak:

„Pierwszy sposób polega na tym, że przyjmujemy chrzest na odpuszczenie grzechów.

Drugi sposób odpuszczenia grzechów zawiera się w męce męczeństwa.

Trzeci rodzaj osiągnąć można przez udzielenie jałmużny. Powiada bowiem Zbawiciel: «Raczej dajcie, co macie, a oto wszystko będzie w Was czyste» (Łk 11,41).

Czwarty rodzaj odpuszczenia grzechów dokonuje się przez to, że i my odpuszczamy grzechy braciom naszym; oto tak mówi sam Pan i Zbawca: «Jeżeli z serca odpuścicie braciom waszym ich grzechy, to i wam odpuści grzechy wasz Ojciec. Jeśli zaś nie odpuścicie z serca braciom waszym, to i wam nie odpuści wasz Ojciec» (Mt 6,14n).

Piąty rodzaj odpuszczenia mamy wówczas, gdy «ktoś nawróci grzesznika z jego błędnej drogi»; tak bowiem mówi Pismo Boże (1 P 4,8).

Szósty rodzaj odpuszczenia dokonuje się przez pełnię miłości, a to zgodnie ze słowami Pana: «Zaprawdę powiadam wam, odpuszczają się jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała» (Łk 7,47).

Istnieje jeszcze siódmy sposób na uzyskanie odpuszczenia grzechów, a jest on twardy i trudny – mianowicie przez pokutę, kiedy to grzesznik «łzami obmywa swe łóżę, a łyż są dla niego chlebem we dnie i w nocy» (Ps 6,7; 41,4), gdy nie wstydy się wyznać grzechu swojego kapłanowi Pańskiemu i szukać lekarstwa, tak jak ten, który rzekł: «Powiedziałem: 'wyznam nieprawość moją wobec Pana', a Ty odpuściłeś grzech mojego serca» (Ps 31,5)».

Przywołuję te słowa Orygenes, ponieważ w czasie jednej z rozmów z księdzem rekolekcjonistą Janem Perszonem w chojnickiej plebanii, ten nieco się rozmarzył i powiedział: „Gdyby tylko rekolekcje wielkopostne trwały siedem dni, to mówiłbym o siedmiu sposobach oczyszczenia z grzechów według Orygenes”. Ach, gdyby tylko rekolekcje wielkopostne trwały w naszych parafiach siedem dni...

ks. Marek Szynkowski

W artykule wykorzystano grafikę użytkownika Manfred Antranas Zimmer z Pixabay.